

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **J. Ś.**

skazanego za popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 22 października 2025 r.,

kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 7 lutego 2025 r., sygn. akt V Ka 16/25

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Grójcu

z dnia 12 listopada 2024 r., sygn. akt II K 964/24

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Radomiu, wyrokiem z 7 lutego 2025 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 12 listopada

2024 r., mocą którego J. Ś. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i za to został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz orzeczono wobec niego zakaz z art. 41a § 2 i 4 k.k. i nawiązkę z art. 46 § 2 k.k.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca. Podniósł w niej rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozpoznaniu apelacji i dokonaniu błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wbrew zasadom obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie J. Ś. ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym albo w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Jakkolwiek skarżący sformułował zarzuty obrazy prawa procesowego i formalnie skierował je pod adresem Sądu odwoławczego, to jednak ich analiza oraz treść motywacyjnej części kasacji doprowadziła Sąd Najwyższy do przekonania, że w istocie autorowi nadzwyczajnego środka zaskarżenia chodziło o zanegowanie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, w ramach uprawnień z art. 7 k.p.k., oceny poszczególnych dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonej oraz zeznań D. P., F. K. i P. T.. Takie podejście nie mogło przynieść oczekiwanego przez obrońcę rezultatu, jako naruszające ustawowe ograniczenia co do kasacji, zawarte w art. 523 k.p.k., i stanowiące niczym nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę instancyjną.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku uprawniała do stwierdzenia, że Sąd *ad quem* dokonał prawidłowej kontroli i uargumentował swoje orzeczenie w sposób odpowiadający wymogom z art. 457 § 3 k.p.k. Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. rozważył wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy a niepodzielenie

zarzutów apelacyjnych w żadnym razie nie oznaczało, że Sąd odwoławczy uchybił wymienionym przepisom.

Przede wszystkim twierdzenia obrońcy przedstawione już w apelacji o wybiórczej i selektywnej ocenie materiału dowodowego nie znalazły potwierdzenia w analizie procedowania Sądu odwoławczego. Sąd Okręgowy dokonał kontroli instancyjnej bez zarzutu, co znalazło odzwierciedlenie na 12 kartach pisemnych motywów wyroku. Ocena tegoż Sądu, że na etapie pierwszoinstancyjnym dokonano wszechstronnej i wnikliwej oceny dowodów i prawidłowo ustalono stan faktyczny, a procedowanie Sądu *meriti* zgodne było z wszelkimi zasadami prawa karnego, o których mowa w art. 7, art. 4 i art. 5 § 2 k.p.k. – zasługiwało na pełną aprobatę. Jednocześnie stanowisko obrońcy stało w zdecydowanej opozycji do obydwu orzeczeń, ale na próżno szukać w nim zasadniczych argumentów. Punkt widzenia autora kasacji opierał się na oczekiwaniu, aby ustalenia faktyczne oparte zostały na odosobnionej wersji podawanej przez skazanego i aby to jego wyjaśnienia zostały uwzględnione w przeciwieństwie do pozostałych depozycji obciążających go. W obliczu prawidłowego procedowania Sądów pierwszej i drugiej instancji taki kierunek orzekania był nie do przyjęcia i należało go ocenić jako przyjętą linię obrony.

Po dokonaniu drobiazgowej lektury obydwóch orzeczeń dokonanej w korelacji z analizą akt sprawy trzeba stwierdzić z całą stanowczością, że materiał dowodowy w szczególności osobowy dopuszczony w sprawie został oceniony bez zarzutu i nie ma żadnych wątpliwości, iż J. Ś. usiłował doprowadzić siedemnastoletnią pokrzywdzoną do obcowania płciowego w sposób opisany w zarzucie, ale zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na reakcję obronną pokrzywdzonej.

W realiach niniejszej sprawy obrońca nie wykazał, aby Sąd odwoławczy nie zrealizował obowiązków ciążących na instancji apelacyjnej, co mogłoby mieć wpływ na pozostawanie w obrocie prawnym wyroku niesprawiedliwego. Gołosłowne deklaracje strony, poprzedzone szerokim wywodem na temat zasad procedury karnej, a zarazem stojące w bezpodstawnej opozycji do prawidłowego procedowania Sądów obu instancji, nie były w stanie podważyć dotychczasowej oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych na ich podstawie.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]